

Toruń, 2024.10.15

Dr hab. Radosław Biskup, prof. UMK  
Instytut Historii i Archiwistyki  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
ul. Bojarskiego 1  
87-100 Toruń  
email: biskup@umk.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Piotra Słomskiego  
pt. **Rozwój doktryny wojny sprawiedliwej w średniowieczu na przykładzie  
wypraw krzyżowych**  
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Karola Olejnika

Do recenzji zgłoszona została rozprawa doktorska autorstwa mgra Piotra Słomskiego, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Karola Olejnika. Dysertacja, zatytułowana „Rozwój doktryny wojny sprawiedliwej w średniowieczu na przykładzie wypraw krzyżowych”, liczy 234 strony maszynopisu. Treść pracy tworzą: wstęp („Wojna sprawiedliwa – Pojęcie w kontekście rozwoju zjawiska”; s. 3-9), rozdział I („Wojna sprawiedliwa w myśli i piśmiennictwie historycznym”; s. 10-43), rozdział II („Wojna sprawiedliwa – ujęcie doktrynalne”; s. 44-132), rozdział III („Cywilizacyjne podstawy doktryny wojny sprawiedliwej”; s. 133-155), rozdział IV („Współczesne echa doktryny wojny sprawiedliwej”; s. 156-220), zakończenie (s. 221-223), bibliografia (s. 224-230) i abstrakt (s. 231-234).

Przedłożona praca ma być podstawą do nadania stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Ma zatem, zgodnie z ustawą, stanowić „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” oraz „wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej”. Recenzent zakłada zatem, że Autor w bardzo dobrym stopniu opanował technikę pisania prac naukowych, zna elementarne podstawy warsztatu naukowego historyka i na tym etapie jest specjalistą na obszarze historiografii eksplorowanym intensywnie przez kilka lat badań.

Oryginalności szuka recenzent w postawionym problemie i wypracowanym kwestionariuszu badawczym, który – skrótowo rzecz ujmując – jest z jednej strony świadectwem posiadanych kompetencji, z drugiej zaś pozwala prześledzić tok postępowania w drodze do uzyskania określonych, nowych rezultatów.

W trakcie lektury rozprawy mgra Piotra Słomskiego doszedłem do wniosku, że nie ma sensu poszukiwanie w niej oryginalnego osiągnięcia. Autor ma bowiem mgliste pojęcie o warsztacie naukowym historyka, co postaram się wykazać niżej. Próżno w rozprawie doszukiwać się jakiegokolwiek metody, co w mojej opinii wynika z braku elementarnych umiejętności, które nabywają studenci pierwszego roku studiów historycznych.

Uwagi rozpocząć należy od spraw podstawowych: Doktorant nie zna podstawowych rodzajów piśmiennictwa naukowego. Nie wie, czym jest edycja źródłowa, monografia, synteza, artykuł naukowy etc. i jak należy prace wykorzystane w rozprawie uporządkować w dołączonej na końcu bibliografii. Sensu i logiki nie ma podział przyjęty przez samego mgra Słomskiego („bibliografia”, „teksty źródłowe”, „artykuły”), którego nb. sam nie przestrzega (np. Cyceon nie został uwzględniony w „tekstach źródłowych”, podobnie „Listy” Katarzyny ze Sieny). Wśród tekstów źródłowych znajdziemy i „Państwo Boże” św. Augustyna, i „Konferencję prasową papieża Franciszka na pokładzie papieskiego samolotu podczas powrotu z Korei (La conferenza stampa di Pana [sic! – R.B.] su'll [sic! – R.B.] aereo papale di ritorno dalla Corea)” w serwisie youtube, i przemówienie noblowskie Baracka Obamy. Wśród „artykułów” zamieścił Doktorant np. taką pozycję: „Cavendish R., The Discovery of the Holy Lance, history today”; to krótki tekst na stronie internetowej, ale Piotr Słomski tego nie odnotowuje. Trudno dociec, co jest czym w tak zestawionej bibliografii, bowiem Autor nie wie, jak prawidłowo sporządzić opis bibliograficzny. Stąd są tutaj takie zapisy jak np. „Ius naturale, Encyclopedia Britannica”, „Encyklopedia Katolicka, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin” czy „Roczniki Filozoficzne, tom XXII, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1974”.

Ten deficyt warsztatowy przekłada się na sposób sporządzania odsyłaczy, by wskazać chociażby metodę cytowania Biblii (s. 77 i dalej), której Autor w zestawieniu bibliograficznym nie uwzględnił. Nie ma mgr Słomski pojęcia, jak przytaczać ten

fundamentalny tekst kultury, a ugruntowane w tradycji języka polskiego skróty stosowane dla oznaczenia ksiąg biblijnych są mu obce. Stąd mamy na s. 26: „1Cor: 4:5” zamiast „1 Kor 4, 5”; na s. 32 „1 Mc 3:58-59” zamiast „1 Mch 3, 58-59”; na s. 33 „Rzym 8:18” zamiast „Rz 8, 18” etc. Trudno zrozumieć, dlaczego Doktorant nie uwzględnił w swych „tekstach źródłowych” oraz w odsyłaczach Koranu, który obszernie cytuje na s. 201. W efekcie nie wiadomo, czy czytelnik ma do czynienia z autorskim przekładem, czy też jednym z wielu wydań świętej księgi islamu<sup>1</sup>.

Z tym bibliograficznym chaosem koresponduje brak odpowiednio skonstruowanego wstępu, który zawierałby takie elementy jak: szczegółowe określenie problematyki badawczej, wyjaśnienie kluczowych pojęć, stan badań i jego krytyka, charakterystyka bazy źródłowej, opis konstrukcji pracy itd. Za punkt wyjścia obiera Doktorant obszernie przytoczony przekład hasła „Teoria wojny sprawiedliwej” z Internetowej Encyklopedii Filozofii ([www.iep.utm.edu](http://www.iep.utm.edu)) autorstwa Alexandra Moseleya, a następnie szeroko opisuje XIII-wieczne ujęcie wojny sprawiedliwej u kanonisty Wawrzyńca Hiszpana (w recenzowanej pracy to „Laurencjusz Hiszpan”). Niestety, nie dowiaduję się od Piotra Słomskiego, gdzie „Laurencjusz” zawarł swoje koncepcje: Piotr Słomski już we wstępie stosuje zabieg odwoływania się do źródeł za pośrednictwem innych autorów, a jakiegokolwiek wzmianki o Wawrzyńcu Hiszpanie i jego traktacie „Apparatus” z ok. 1210 r. próżno szukać w bibliografii.

Ze wstępu można wyłuskać dwa zadania, jakie sobie wyznaczył Autor. Pierwsze (s. 3-4; oryginalna pisownia i interpunkcja): „W niniejszej dysertacji **wskażemy na rozwój doktryny wojny sprawiedliwej w dobie krucjat**, jednakże dla pełnego ukazania rzeczywistości jej rozwoju we wskazanych ramach czasowych odniesiemy się także do jej zasadniczych teoretycznych źródeł, które stanowią pole źródłowe dla właściwego zrozumienia rozwoju tej doktryny w dobie krucjat do Ziemi Świętej, aż po jej współczesny rezonans, w którym – jak wykażemy – objawia się nierozzerwalny historyczno-ideowy a zwłaszcza cywilizacyjny korelat. Jedynie w takim kontekście, zarówno teoretycznym jak i historycznym, możliwe jest pełne przeanalizowanie tak

---

<sup>1</sup> Np. *Koran*, przekład i przypisy Rafał Berger, wstęp Arkadiusz Miernik, Warszawa 2021; *Koran*, przekład Leszek Musa Czachorowski, Białystok 2018; *Koran*, z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył Józef Bielawski, Warszawa 2008 (wyd. 4).

motywacji teoretyków jak i stron biorących udział w walce cywilizacyjnej, której jednym z przejawów był właśnie szeroki ruch krucjatowy. **Nastąpi więc szczegółowe teoretyczne rozpatrzenie tematu, także w etycznym, teologicznym i filozoficznym zakresie doktryny.**” Drugie (s. 9): „Sformułowawszy w sposób poszerzony definicyjne ujęcie wojny sprawiedliwej, a wcześniej zakreślając historyczne ramy kształtowania się doktryny, **przyjrzyjmy się bliżej w kolejnych rozdziałach tej pracy wielorakim przyczynom i uwarunkowaniom, które doprowadziły do zaistnienia w ludzkich umysłach, pragnieniach i działaniach tego cywilizacyjno-kulturowego fenomenu, jakim była wojna sprawiedliwa z jej wieloaspektowym uzasadnieniem teoretycznym**”.

Tak postawione cele, których brzmienie zapowiada po prostu przegląd swobodnie wybranych przez Autora tekstów kultury w kontekście „wojny sprawiedliwej”, rodzą zasadne pytanie: dlaczego Doktorant wskazał historię jako dyscyplinę, w ramach której pragnie uzyskać stopień doktora? Te ambitne, interdyscyplinarne zamierzenia nie są poparte jakąkolwiek refleksją metodologiczną.

Ze wstępu nie dowiemy się, co Doktorant rozumie przez pojęcie „krucjata”, „doba krucjat”, „wojna”<sup>2</sup>. Można jedynie domyślać się, że w centrum zainteresowania znajdują się przede wszystkim wyprawy krzyżowe do Ziemi Świętej od 1095 do 1291 r. Poza horyzontem pozostają np. wyprawy krzyżowe w Europie Północnej czy działania zbrojne skierowane przeciwko albigensom (i przedstawicielom innych ruchów religijnych uznanych za herezje). Stosowane bezrefleksyjnie pojęcia nagina Autor do bieżących potrzeb. Efektem jest taka oto konstrukcja, w świetle której krucjaty to (s. 147): „emanat doktryny wojny sprawiedliwej, które zgodnie z przyjętą terminologią były wyprawami krzyżowymi poza geograficzne obszary christianitas, czyli określano je jako wyprawy trasmarina w przeciwieństwie do wspomnianej krucjaty hiszpańskiej (pochodnej rekonkwisty), czyli walki wewnętrznej na obszarze kontynentu z

---

<sup>2</sup> Dla przykładu: Dariusz Dziadosz, *Wojna*, [w:] Encyklopedia Katolicka, t. 20, Lublin 2014, kol. 849-855 (wraz z aspektami teologicznymi, społecznymi i prawnymi); Peter Thorau, *Krieg*, [w:] Lexikon des Mittelalters, Bd. 5, Stuttgart-Weimar 1999 (dalej: LdM), kol. 1525-1527; tegoż, *Krieg, Heiliger (Ĝihād)*, [w:], LdM, kol. 1527; Gerhard Bestermöller, *Krieg*, [w:] Lexikon für Theologie und Kirche, Bd. 6, Freiburg-Basel-Wien 2009, kol. 475-479 (i kolejne pokrewne hasła).

przeciwnikiem, który już zajął był pewien obszar półwyspu iberyjskiego (krucjata cismarina)”.

Doktorant nie wyjaśnia terminu „cywilizacja”, a tymczasem praca utrzymana jest w tonie huntingtonowskiego zderzenia cywilizacji, którego „jednym z przejawów był właśnie szeroki ruch krucjatowy” (w pracy brak odniesień do klasycznej już pracy Samuela Huntingtona „Zderzenie cywilizacji”). Brakuje we wstępie precyzyjnego rozgraniczenia między pojęciami „wojny sprawiedliwej” i „wojny świętej”. Biorąc pod uwagę, że na stronach maszynopisu Autor mniej lub bardziej świadomie konfrontuje łańciski Zachód reprezentowany przez krzyżowców z muzułmańskim kręgiem kulturowym, wypatrywałem w czasie lektury refleksji na temat czwartej krucjaty (s. 35): „Papież nie przebiera w słowach, wymieniając dość szczegółowo okropności, jakich dopuścili się rozjuszeni chęcią łupów, prowadzeni przez dorzę Dandolo krzyżowcy. Można właściwie pozwolić sobie w tym miejscu na konstatację, że w chwili ataku na Konstantynopol nie możemy mówić o ataku krzyżowców, gdyż byli oni pozbawieni oficjalnego błogosławieństwa Kościoła (...), a więc tego, co dla potrzeb niniejszej dysertacji określamy auctoritas”. Widać w tym fragmencie wyraźnie, że „dorza” Dandolo wprowadził Autora w poważny dysonans.

Nie wiadomo, czym dla Doktoranta są „zasadnicze teoretyczne źródła” (s. 3). We wstępie brak jakiegokolwiek refleksji na temat wykorzystanej bazy źródłowej, wskazania na rozmaite rodzaje przekazów. Pojęcia prawa kanonicznego, nauczania soborowego, kościelnego ustawodawstwa synodalnego, piśmiennictwa mistycznego etc. nie istnieją w recenzowanej pracy. Nie zostały wskazane kryteria doboru źródeł. Dla Piotra Słomskiego to po prostu „dokumenty”, „piśmiennictwo” itd. Docenić należy szczerłość Doktoranta, który wykorzystane przez siebie przekazy określił w bibliografii terminem „Teksty źródłowe”. Z treści pracy, odsyłaczy i bibliografii wynika, że całą swoją analizę w kluczowym rozdziale pierwszym oparł na angielskich tłumaczeniach subiektywnie wyselekcjonowanych tekstów źródłowych. Nawet przekazy dostępne w bazach internetowych (np. „Patrologia Latina”, „Monumenta Germaniae Historica”) przytacza za pośrednictwem angielskich autorów. Doktorant spolszcza angielskie tłumaczenia i na tym buduje swój obraz kształtowania się doktryny wojny sprawiedliwej. Takie pojęcia warsztatowe jak krytyka źródła, a w jej ramach wiarygodność informatora, w pracy są

niezauważalne. W rezultacie za oryginalne osiągnięcie podaje to, czego na temat koncepcji wojny sprawiedliwej dowiedział się z drugiej ręki i co po prostu streścił.

Przykładem sposobu pracy ze źródłem jest fragment dysertacji, w którym Piotr Słomski wykorzystuje „Gesta Francorum” za pośrednictwem strony internetowej nowojorskiego Fordham University. Twórcy strony, w ramach projektu „Internet History Sourcebooks Project” (IHSP), zgromadzili korpus przekazów „for educational use”. Trudno zrozumieć, dlaczego – skoro i tak czerpie źródła z zasobów internetowych – nie wykorzystuje chociażby popularnej strony [www.thelatinlibrary](http://www.thelatinlibrary.com), gdzie zamieszczona została wersja łacińska. Tłumaczy zatem Doktorant źródła z angielskich przekładów i na tym buduje swoje wnioski. Nie wie, że w 1984 r. ten tekst został przetłumaczony i wydany przez Karola Estreichera<sup>3</sup>.

IHSP <sup>4</sup>	Doktorant (s. 16)	Tekst łaciński <sup>5</sup>	K. Estreicher <sup>6</sup>
„Brethren, we ought to endure much suffering for the name of Christ - misery, poverty, nakedness, persecution, want, illness, hunger, thirst, and other (ills) of this kind, just as the Lord saith to His disciples: 'Ye must suffer much in My name,' and 'Be not ashamed to confess Me before the faces of men; verily I will give you mouth and wisdom,' and finally, 'Great is your reward in Heaven.'”	„Bracia, musimy znieść wiele cierpienia dla imienia Chrystusa – mizериę, biedę, ogołocenie, prześladowanie, <b>rządze</b> , choroby, głód, pragnienie, i temu podobne, tak jak zapowiedział Pan swoim uczniom – musicie wiele wycierpieć w moje Imię. I nie wstydźcie się przyznać się do mnie przed ludźmi, zaprawdę dam wam mowę i mądrość a na końcu wielka będzie wasza nagroda w Niebie.”	„Fratres, uos oportet multa pati pro nomine Christi, uidelicet miserias, paupertates, nuditates, persecutiones, egestates, infirmitates, fames, sites et alia huiusmodi, sicuti Dominus ait suis discipulis: "Oportet uos pati multa pro nomine meo", et: "Nolite erubescere loqui ante facies hominum; ego uero dabo uobis os et eloquium", ac deinceps: "Persequetur uos larga retributio"	“Bracia, wiele wypadnie wam cierpieć w imię Chrystusa: i nędzę, i biedę, niewygody, głód, pragnienie i inne tego rodzaju przykrości, jak to Pan powiedział do swych uczniów: „Nie wahajcie się iść przed ludźmi; daję wam głos i mowę, a następnie otrzymacie sowitą odpłatę”.

<sup>3</sup> *Anonima dzieje pierwszej krucjaty albo Czyny Franków i pielgrzymów jerozolimskich*, przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył Karol Estreicher, Warszawa-Kraków 1984.

<sup>4</sup> Za: <https://origin.web.fordham.edu/halsall/source/gesta-cde.asp#urban> [dostęp: 15.09.2024]

<sup>5</sup> Za: <https://www.thelatinlibrary.com/gestafrancorum/gestafrancorum1.shtml> [dostęp: 15.09.2024]

<sup>6</sup> *Anonima dzieje*, s. 20.

Próżno szukać we wstępie stanu badań. W 1999 r. światło dzienne ujrzała dysertacja gdańskiego mediewisty Janusza Trupindy zatytułowana „Ideologia krucjatowa w kronice Piotra z Dusburga”<sup>7</sup>. Badacz ten w rozdziale „Stosunek zachodniego chrześcijaństwa do wojny” wskazał, że *kształtowanie się doktryny wojennej w Kościele rzymskim jest problemem niezmiernie interesującym i tak obszernym, że z pewnością wymaga osobnego ujęcia*. Dalej nakreślił obraz *żmudnego procesu adaptowania wojny i wojennego rzemiosła przez instytucję Kościoła, analizując oficjalne wypowiedzi jego dostojników i ideologów*<sup>8</sup>. Znalazło się tutaj miejsce także dla *pojęć wojny sprawiedliwej i wojny świętej oraz usytuowanie ich na tle krucjaty*. Podkreśla, że *różnice między nimi [tj. wojną sprawiedliwą i wojną świętą] są szczególnie trudne do uchwycenia*. Dalej zaznacza, że *z konieczności jest to tylko zarys problemu* i odsyła do przytoczonej literatury problemu. Ten *szkic* obejmuje wybrane piśmiennictwo od Starego i Nowego Testamentu po XIII w. (tj. do św. Tomasza z Akwinu). Konstatując: ćwierć wieku temu obecny dyrektor Muzeum Zamkowego w Malborku opracował to, co jest podstawą pracy Piotra Słomskiego. Trzeba w tym miejscu dodać, że doktorant nie zna zarówno pracy Janusza Trupindy, jak i większości wykorzystanej w niej literatury. Szkoda, bo byłby to dla recenzowanej pracy bardzo dobry punkt wyjścia, wyjaśniający podjęcie tytułowego problemu.

Skoro o literaturze mowa: pokolenia badaczy i miłośników średniowiecza wychowały się na klasycznym, parokrotnie wznawianym dziele Stevena Runcimana „Dzieje wypraw krzyżowych”<sup>9</sup>. Ta synteza, przynosząca podstawowy korpus faktów, stanowi punkt wyjścia dla tematyki krucjatowej, ale u Słomskiego nie została wykorzystana. Nawet jeśli na s. 23 przytacza Stevena Runcimana, to...za pośrednictwem popularyzatorskiego tekstu internetowego na portalu „History Today” (w gorszej sytuacji znalazł się Benedykt Zientara, którego Doktorant na s. 17 cytuje bez odsyłacza i nie uwzględnia w bibliografii; wykorzystując dostępne narzędzia udaje się ustalić, że Autor przytoczył fragment „Świtu narodów europejskich”). Niezrozumiały jest brak publikacji z serii „Szlakiem krucjat”: w dziewiątym tomie – „O odzyskaniu

---

<sup>7</sup> Janusz Trupinda, *Ideologia krucjatowa w kronice Piotra z Dusburga*, Gdańsk 1999, s. 33.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>9</sup> Steven Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1-3, Warszawa 1987.

Ziemi Świętej. Traktat o krucjacie i pokoju” Pierre’a Dubois<sup>10</sup> – mógłby Doktorant znaleźć wiele odniesień do analizowanej przez siebie tematyki. Istotną lekturą dla tematu dysertacji jest wydane w 2001 r. tłumaczenie książki „Wyprawy krzyżowe w oczach Arabów” Amina Maaloufa, pozwalające nuansować obraz wydarzeń opisywanych przez Doktoranta w pierwszym rozdziale<sup>11</sup>. Te przykłady można mnożyć i zakończyć konkluzją o braku systematycznej, metodycznej kwerendy źródłowej i bibliotecznej.

Powrócić należy jeszcze do wspomnianego „dorzy” Dandolo (s. 35) w kontekście poprawności językowej. Już przytoczone wyżej fragmenty wskazują na problem z formułowaniem zdań. Pomijam w tym miejscu liczne błędy ortograficzne (wspomniany „dorza”, „rządze”, przytoczony wyżej „półwysep iberyjski”, niekonsekwencja w zapisach słownictwa religijnego etc.) oraz interpunkcyjne. Brak klarownie obranej metody w połączeniu z niską kulturą języka polskiego rodzą po prostu pseudonaukowy bełkot udający poważną narrację. Widać to szczególnie w ostatnim, publicystycznym rozdziale czwartym (np. s. 156-157: „W obecnych czasach cechujących się uwytatnianiem homocentrycznej wizji świata, coraz bardziej wzrasta świadomość wpływu różnych konfliktów na kondycję jednostki ludzkiej, tak w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Jest tak zwłaszcza, że udoskonaleniu uległy także narzędzia militarne rażenia, bo pojawiły się dla przykładu drony czy inne zdobywcze techniki, zapewniające stronie walczącej, jeszcze większą skuteczność uderzenia. To rodzi w konsekwencji zrozumiałe pytania i dylematy etyczne, zwłaszcza w obliczu konieczności pójścia ze skuteczną pomocą ludności cywilnej – co z kolei stanowi przejaw wspomnianego zwiększenia znaczenia humanitaryzmu, wynikającego właśnie z homocentryczności jako cywilizacyjnego spadku po epokach starożytnej i średniowiecza”).

Pozytywna konkluzja w przypadku tak przygotowanej rozprawy oznaczałaby, że doktorem nauk humanistycznych w dziedzinie historia może zostać kandydat, który: nie potrafi przeprowadzić kwerendy, nie czyta źródeł w oryginalnym języku, nie zna

---

<sup>10</sup> Pierre Dubois, *O odzyskaniu Ziemi Świętej. Traktat o wojnie i pokoju*, wstęp, tłumaczenie i komentarz Magdalena Satora, Tarnowskie Góry 2017.

<sup>11</sup> Amin Maalouf, *Wyprawy krzyżowe w oczach Arabów*, przeł. Krystyna J. Dąbrowska, Warszawa 2001. Szczególnie rozdział „Źródła” na s. 283-284.



podstawowej literatury przedmiotu, wykazuje nieporadność w posługiwaniu się językiem polskim, wykazuje brak umiejętności prowadzenia własnych badań naukowych. Jest dla mnie zagadką, jaką rolę w trakcie przygotowywania rozprawy odegrał promotor.

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi krytyczne stwierdzam, że przedłożona przez Pana mgra Piotra Słomskiego praca pt. „Rozwój doktryny wojny sprawiedliwej w średniowieczu na przykładzie wypraw krzyżowych” **nie spełnia wymogów** stawianych rozprawom doktorskim w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 nr 65 poz. 595 z póź. zm.). W związku z tym wnoszę o niedopuszczenie mgra Piotra Słomskiego do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

